

Dworecki, Zbigniew

Problematyka polityczna w myśli i działalności Cyryla Ratajskiego w latach 1934-1939

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 249-255

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Dworecki

PROBLEMATYKA POLITYCZNA W MYŚLI I DZIAŁALNOŚCI CYRYLA RATAJSKIEGO W LATACH 1934–1939¹

W badaniach naukowych w szerokim zakresie skoncentrowano uwagę na problematyce dotyczącej działalności Cyryla Ratajskiego w dziedzinie społeczno-gospodarczej, aktywności w licznych stowarzyszeniach i instytucjach o zasięgu lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym, a zwłaszcza jego zabiegów, energii, talentu organizacyjnego i osiągnięć w rozwoju Poznania, w okresie sprawowania przez niego funkcji prezydenta miasta, w latach 1922–1934, kiedy nie należał on do żadnej partii politycznej. Natomiast w wąskim zakresie i nie zawsze wnikliwie ukazuje się, często nawet pomija, niektóre zagadnienia związa-

¹ Dla opracowania tego artykułu autor wyzyskał przede wszystkim następujące ważniejsze źródła i opracowania: Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespoły akt Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Starostwa Grodzkiego m. Poznania, Miasta Poznania (z okresu II Rzeczypospolitej); *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. III: 1921–1934, oprac. H. Janowska, C. Madajczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. IV: 1935–1940, oprac. T. Jędruszczak, A. Leinwand, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; „Nowy Kurier” 1934–1939; „Orędownik” 1933, 1938–1939; „Polonia” 1937–1939; C. Ratajski, *Mowy, 1922–1928*, t. I, Poznań 1929; tenże, *Mowy, 1929–1933*, t. II, Poznań 1934; tenże, *Naród i państwo*, „Odnowa” 1937, nr 24 z 25 kwietnia 1937 r.; tenże, *Właściwe drogi*, „Polonia” nr 4739 z 24–26 grudnia 1937 r.; *Stronnictwo Pracy, Program*, Warszawa 1937; S. Wachowiak, *Czasy, które pamiętam, Wspomnienia z lat 1890–1939*, Warszawa 1983; A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950, Ze studiów nad dziejami najnowszymi chadecji w Polsce*, Warszawa 1988; Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Poznań 1994; *Dzieje Poznania 1918–1945*, t. II, J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), Warszawa–Poznań 1998; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974; E. Makowski, *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1926–1939*, Poznań 1979; H. Przybylski, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972; A. Zarzycki, *Cyryl Ratajski 1875–1942*, w: *Wielkopolanie XX wieku*, A. Gulczyński (red.), Poznań 2001, s. 391–408; tenże, „*Na przekór wątpięcym i zrozpaczonym*”, *Cyryl Ratajski 1875–1942*, Poznań 1991.

ne z jego poglądami, przemyśleniami, dążeniami i aktywnością polityczną, zapoczątkowaną przez niego już w okresie rządów zaborcy pruskiego, kontynuowaną w latach Drugiej Rzeczypospolitej i po agresji hitlerowskiej na Polskę, gdy odegrał znaczącą rolę w tworzeniu państwa podziemnego.

Dotyczy to zwłaszcza interesującego nas okresu, kiedy Ratajski został odsunięty przez sanację od sprawowania funkcji prezydenta miasta. Mógł on wtedy poświęcić więcej czasu działalności politycznej oraz przemyśleniom związanym z krytyczną oceną poczynań kół sanacyjnych, zwłaszcza kierowników nawy państwowej, w zakresie polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa polskiego. Mimo iż Ratajskiego nie możemy zaliczyć do twórców określonej, rozbudowanej myśli politycznej, a polityka nie była dla niego taktyką i strategią w walce o władzę, to jednak analizując jego postawę i poglądy dochodzimy do wniosku, że wzbogacał on tą myśl o liczne charakterystyczne elementy. Jego poglądy podążały wówczas torem myśli politycznej formułowanej i propagowanej przez czołowych działaczy tzw. Frontu Morges (centrowej formacji politycznej, opozycyjnej do sanacji), to znaczy Władysława Sikorskiego, gen. Józefa Hallera, Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Korfantego, Karola Popiela i niektórych innych znanych oraz wpływowych działaczy o poglądach liberalnych i chrześcijańsko-demokratycznych. Ratajski przejawiał dość ożywioną działalność w organizacjach Frontu Morges, z niektórymi spośród tych działaczy, zwłaszcza z gen. Sikorskim, łączyły go nie tylko idee polityczne, lecz również więzi przyjaźni. Te powiązania polityczne stały się decydującym czynnikiem w okresie II wojny światowej, kiedy Ratajski kierował, w latach 1940–1942, Główną Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej dla Generalnego Gubernatorstwa, dla ziem wcielonych do Rzeczy i dla obszarów włączonych do ZSRR. Na pierwszym miejscu stawiał on wówczas lojalność wobec gen. Sikorskiego i jego rządu².

Ratajski był również popularyzatorem tej myśli politycznej. Nasycony nią został program Stronnictwa Pracy (SP). Akces do tego stronnictwa zgłosił on 3 listopada 1937 r.³ Był prezesem władz wojewódzkich SP (od 15 czerwca 1938 r.) i członkiem jego Rady Naczelnej (od 29 maja 1938 r.)⁴.

Ten wybitny Wielkopoolanin XX w. spotykał się niejednokrotnie z czołowymi działaczami z kręgu ugrupowań centrowych i centrowo-prawicowych oraz z niektórymi innymi osobami o poglądach demokratycznych i liberalnych. Rozmawiał z nimi i prowadził korespondencję na tematy polityczne. Dotyczyły one aktualnie kształtującej się sytuacji politycznej w kraju i na arenie międzynarodowej, problemu zjednoczenia społeczeństwa polskiego w obliczu zagrożenia ze

² Zob. A. Zarzycki, *Cyryl Ratajski...*, s. 402–405.

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Urząd Wojewódzki Poznański, nr 245, k. 56–57, Komunikat dzienny Urzędu Wojewódzkiego, nr 253 z 6 XI 1937 r.

⁴ A. Zarzycki, *Cyryl Ratajski...*, s. 402. Program SP został ogłoszony na Kongresie w Warszawie 10 października 1937 r.

strony Trzeciej Rzeszy, roli polskiej emigracji politycznej czy też problematyki związanej z powstaniem SP (w 1937 r.), rozbudową jego struktur organizacyjnych oraz z działalnością ideowo-polityczną członków i sympatyków tego stronnictwa⁵.

W orbicie jego zainteresowań politycznych szczególne miejsce zajmowała wówczas problematyka dotycząca narodu i państwa. Uważał, że pełnię wszechstronnego rozwoju narodu może zapewnić państwo o ustroju demokratycznym. Tylko ono – jak twierdził – gwarantuje poszanowanie prawa i pełną swobodę pielęgnowania idei opartej na podstawach kultury chrześcijańskiej. Może wyzwolić energię jednostek oraz grup społecznych w kształtowaniu i umacnianiu poczucia odpowiedzialności za losy Rzeczypospolitej, a także umożliwi utworzenie silnego rządu opartego na zaufaniu szerokich kręgów społeczeństwa polskiego. Toteż przeciwstawiał się on polityce wewnętrznej i w dużym stopniu zagranicznej, prowadzonej przez sanację. Należał do tych osób, które okoliczności związane z odrodzeniem Polski w 1918 r. sprowadzały nie tylko do osoby Józefa Piłsudskiego, ale podejmowały krytyczną ocenę działalności Marszałka w latach Drugiej Rzeczypospolitej.

W maju 1934 r., zajmując jeszcze stanowisko prezydenta miasta, zapowiedział, że kiedy uzyska swobodę działania politycznego, tzn. nie będzie piastował już tej funkcji, zaangażuje się silnie w działalność opozycyjną. Będzie zwalczał istniejącą sytuację, ukształtowaną przez rządy sanacyjne. Twierdził, że sytuacja w kraju i postępowanie władz państwowych wymagają zdecydowanego oporu społeczeństwa⁶.

Zaniepokojony sytuacją polityczną Polski w obliczu nadciągającej wojny przewodniczył delegacji (jako najstarszy wiekiem), która 30 marca 1939 r. została przyjęta w Zamku Królewskim w Warszawie przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Jej uczestnicy starali się przekonać Mościckiego, że groza sytuacji uzasadnia w pełni konieczność konsolidacji sił narodowych, dokonania zmiany ustroju w Polsce oraz utworzenia Rządu Obrony Narodowej⁷.

⁵ I tak np. podczas Walnego Zjazdu Wojewódzkiego SP w Poznaniu (15 czerwca 1938 r.) zasadnicze przemówienie o treści politycznej wygłosili gen. Józef Haller i Stanisław Mikołajczyk, czołowy działacz Stronnictwa Ludowego.

⁶ W liście skierowanym do Ignacego Paderewskiego napisał on, iż nie może zrozumieć, że Polak najbardziej dla Polski zasłużony (tzn. Paderewski) miał do niej „wstęp zabroniony”. Dalej podkreślił: „Wstrząsam się na myśl, że Polacy tolerują stan taki, że najlepsi synowie Polski (Paderewski, Korfanty, Witos) są emigrantami, jak za czasów niewoli. Skoro tylko odzyskam swobodę działania po złożeniu urzędu prezydenta miasta będę stan ten zwalczał wszystkimi siłami”. *List Cyryła Ratajskiego do Ignacego Paderewskiego z 6 maja 1934 r.*, w: *Archiwum polityczne...*, t. III, s. 239.

⁷ Mościcki odrzucił jednak w całości ich wywody. Powiedział m.in.: „Obronność Polski spoczywa w rękach niezawodnych; wszystkie próby napaści odrzucimy zwycięsko. A co do rzekomych rozgoryczeń i niepokojów wewnętrznych – to nieporozumienie. Nie ma ich, naród zwarcie stoi za rządem. On, prezydent, ma przecież swoje »oczy i uszy« w różnych

Cyryl Ratajski twierdził, że praktyka życia państwowego kłóci się nawet z duchem konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Według jego przekonania, konstytucja ta, mająca gwarantować stworzenie silnego rządu, nie przeszkodziła, że kierownicy nawy państwowej uznali naczelnego wodza (marszałka Rydza Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych) jako organ nadrzędny. Tym samym rząd wyzbył się władzy nad wojskiem. Władze państwowe głosząc, że pragną współpracy ze społeczeństwem, jednocześnie podjęły niepopularne decyzje, krytykowane systematycznie przez różne grupy, nie związane z obozem sanacyjnym. Uważał, że rozbieżność pomiędzy teorią a działalnością praktyczną przywódców obozu rządzącego pogrążyła Polskę w taki stan rozkładu prawnego i moralnego, iż przyszłość narodu polskiego oraz właściwe jemu pojęcie ideałów, są poważnie zagrożone.

Jako gorliwy obrońca praw samorządowych, krytykował decyzje władz państwowych, które w „głównych” miastach Rzeczypospolitej narzucały prezydentów komisarycznych nie uznając wyborów dokonanych przez przedstawicielstwa miejscowe, tak jak to miało miejsce w Poznaniu. Twierdził słusznie, że władze sanacyjne ograniczają w dużym zakresie wypełnianie przez samorzady miejskie funkcji społecznej.

Wskazywał, że w życiu społecznym zanika inicjatywa obywatelska. W jego przekonaniu w całej Polsce rozpanoszyła się biurokracja aparatu państwowego, którego urzędnicy odnoszą się z pogardą do inicjatyw obywatelskich, uważając za mądre tylko własne pomysły, inicjatywy i decyzje. Twierdził, że w wyniku ostracyzmu politycznego, wzrasta w Polsce w dużym stopniu armia emerytów.

Ratajski był dumny z osiągnięć mieszkańców Grodu Przemysława, w tym również zasług własnych w istotnym rozwoju stolicy Wielkopolski. Były one korzystne nie tylko dla zamieszkałej tu ludności polskiej, lecz także dla interesów narodu i państwa polskiego. Ambicją Ratajskiego było, aby Poznań stał się miastem nowoczesnym, dorównującym miastom niemieckim. O tym miał przekonać się ostatni pruski nadburmistrz Poznania, dr Ernst Wilms, który na zaproszenie Ratajskiego był przyjmowany gościnnie w stolicy Wielkopolski w czerwcu 1934 r. Stolica Wielkopolski stanowiła zachodni bastion życia ekonomicznego, narodowego, postępu cywilizacyjnego oraz kultury i nauki⁸. Te jego zapatrywa-

warstwach społecznych i po całym kraju, o prądach opinii odbiera wiadomości szczegółowe i rzetelne. Społeczeństwo polskie z powagą i zaufaniem zgodnie patrzy w przyszłość, choć tu czy ówdzie jakiś warchoł partyjny próbuje mącić i brudzić”: S. Glaser, *Urywki wspomnień*, Londyn 1974, s. 37. W audyencji wzięło udział m.in. sześciu profesorów z uniwersytetów w Krakowie, Łwowie i Wilnie. Nazwiska uczestników zob.: *ibidem*, s. 32–33.

⁸ W 1924 r. C. Ratajski, będąc prezydentem miasta, nakreślił taki program: „Dziś pragniemy być drugą po Warszawie stolicą Rzeczypospolitej Polskiej, pragniemy być daleko na zachód widocznym znakiem postępu cywilizacyjnego, kultury polskiej, myśli narodowej i rzetelnej pracy. Jako strażnica Zachodniej Polski chcemy być dla swoich pobudką, dla

nia, przemyślenia, dążenia, formy działania i osiągnięcia mieściły się w koncepcjach i poglądach określanych jako „myśl zachodnia” lub „ideologia zachodnia”.

Charakterystyczne były jego poglądy w sprawie problemu mniejszości narodowych w Polsce, a szczególnie mniejszości niemieckiej i żydowskiej. Poglądy te formułował i ujawniał systematycznie przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Występował przeciw propagowaniu przez niektórych przywódców polskiego ruchu narodowego i politycznego, zwłaszcza endeków, haseł nienawiści w odniesieniu do różnych grup mniejszości narodowych w Polsce i organizowania przeciw tej ludności szowinistycznych wystąpień. Wśród współobywateli narodowości niepolskiej dostrzegał także osoby i grupy dążące do trwałego kształtowania dobrosąsiedzkiego współżycia z Polakami lub kształtujące w życiu codziennym stosunki z ludnością polską na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia, poszanowania i współpracy. Jednocześnie potępiał antypolską postawę tych grup w łonie mniejszości narodowych w Polsce, które dążyły do osłabienia państwa polskiego, zwłaszcza aktywizowały się w działalności irredentystycznej. Od wszystkich reprezentantów mniejszości narodowych żądał tylko jednego: lojalnego wypełniania obowiązków wobec państwa polskiego. Był zwolennikiem przewycięzania antagonizmu polsko-niemieckiego, ukształtowanego w przeszłości. Dostrzegał zasługi tej części ludności niemieckiej która na przestrzeni dziejów przyczyniała się do rozwoju cywilizacyjnego i ekonomicznego Poznania i Wielkopolski. Opowiadając się w pełni za zasadą wzajemności, stał na stanowisku, aby mniejszość niemiecka w Polsce korzystała z takich uprawnień, z jakich korzysta ludność polska w Niemczech.

W przekonaniu Ratajskiego, Polska w ustalonych po I wojnie światowej granicach i w swoim położeniu geopolitycznym powinna być państwem, dbającym przede wszystkim o interesy Polaków. Państwo to nie może mieć jednak charakteru imperium stworzonego do obrony także innych narodowości (mniejszości: niemieckiej, żydowskiej, ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej i innej). Nie może naśladować form przedrozbiorowej federacji Rzeczypospolitej Polskiej ani imperium brytyjskiego, ani przedwojennych Austro-Węgier, ani Szwajcarii.

Wskazując na duży przyrost mieszkańców Polski i znaczne bezrobocie, opowiadał się za emigracją ludności żydowskiej do Palestyny, Syrii, Iraku i Transjordanii. Gdyby państwa na Bliskim Wschodzie nie zdołały przyjąć kilku milionów Żydów z różnych regionów Europy, to w drodze porozumienia pomiędzy Związkiem Radzieckim, Rumunią i Polską należałoby wydzielić obszar nad Morzem Czarnym, na którym ludność żydowska z tych ostatnich państw mogłaby stworzyć ośrodek zaspokojenia własnych aspiracji zbiorowego życia politycznego, ekonomicznego, kulturalno-oświatowego i religijnego. Należy dodać, że

wrogów przestroga, dla potomnych zaś pragniemy być tymi, którzy położyli kres legendzie o słowiańskiej bezprodukcyjności”, „Kronika Miasta Poznania” 1924, nr 11, s. 207.

dzięki niemu Jan Karski mógł poinformować w 1942 r. rządy państw alianckich i prezesa Światowego Kongresu Żydów o stosowanym w kraju przez hitlerowców ludobójstwie na ludności żydowskiej.

Zdawał sobie sprawę ze stałego niebezpieczeństwa, płynącego z bezpośredniego sąsiedztwa Polski z dwoma jej sąsiadami, na wschodzie i zachodzie, rządzonymi sposobem totalitarnym (w Niemczech przez hitlerowców, w Związku Radzieckim przez komunistów). Wskazywał, że państwa te nie mają część swoich zasobów materialnych przeznaczają na utrzymanie silnej armii i rozbudowę przemysłu zbrojeniowego. Ich przywódcy, tzn. Adolf Hitler i Józef Stalin, dążą do wojny totalitarnej. W tej sytuacji obowiązkiem każdego Polaka jest popieranie wszystkich tych wysiłków, których celem jest utrzymanie przez Polskę dobrze wyszkolonej armii, wyposażonej technicznie i moralnie, zdolnej do podjęcia wojny obronnej⁹. Naród polski powinien być jednak przeświadczony, że będzie ona użyta do obrony jej niepodległego bytu, a nie do walk wewnętrznych. Armia ta musi stać z dala od wewnętrznych walk pomiędzy obozami politycznymi.

Był gorącym zwolennikiem obrony systemu wersalskiego. Przeceniał jednak rolę Ligi Narodów, której zadaniem było utrzymanie pokoju i współpracy między narodami.

Doskonale orientował się w problematyce polsko-niemieckiej, gdyż urodził się, wykształcił i działał na ziemiach zaboru pruskiego, bądź w Niemczech, a po 1918 r. rozwijał działalność w Wielkopolsce mając cały czas zastrzeżenia do ideologii ruchu endeckiego. Stosunkowo słabo orientował się w kształtujących się stosunkach na Kresach Wschodnich. Można to było zaobserwować zwłaszcza w latach 1924–1925, kiedy piastował stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Nie pomijał żadnej okazji, aby zwrócić uwagę władzom państwowym różnych szczebli na trwałe zagrożenie Rzeczypospolitej ze strony jej zachodniego sąsiada, zwłaszcza dla Pomorza, Górnego Śląska i Wielkopolski¹⁰. Jego zdaniem, problem ten był systematycznie przez nie bagatelizowany. W przeciwieństwie do kierowników nawy państwowej, nie wierzył w trwałą poprawę stosunków z Niemcami. Agresji spodziewał się także ze strony ZSRR. Był przekonany, że zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji w 1934 r. oraz ze wschodnim sąsiadem

⁹ Ratajski, nie znając się na doktrynach wojskowych, nie zdawał sobie sprawy, że w nowocześniejszej doktrynie wojennej pojęcia „obrony i natarcia” są ze sobą nierozzerwalnie związane.

¹⁰ Wymownym przykładem może być m.in. fragment z jego przemówienia, wygłoszonego 27 grudnia 1922 r. przed ratuszem poznańskim: „Pamiętajmy, że odwieczny nasz wróg [...] czyha na nas, przygotowując się do odwetu. Biada nam, gdy będziemy trwać w słabości, a wróg siły swoje wzmoże! Biada nam, gdy nawała germańska ruszy na nas falą, a zastanie nas w niemocy, rozterce i rozdwojeniu, bez silnego rządu i bez silnego skarbu. Biada szczególnie tym, na których spadnie odpowiedzialność za to, że przenosząc interes partyjny ponad dobro publiczne, opóźnili budowę państwa, przyczyniając się do osłabienia go lub nawet umniejszenia jego stanu posiadania”. C. Ratajski, *Mowy, 1922–1928...*, s. 32.

w 1932 r. nie gwarantuje Polsce bezpieczeństwa. Wyrażana w jego poglądach teoria dwóch wrogów została w pełni potwierdzona we wrześniu 1939 r.

W jego myśli politycznej znalazł odzwierciedlenie także pogląd o konieczności współdziałania Słowian. Chodziło mu przede wszystkim o Polaków, Czechów, Słowaków i Jugosłowian. Rzadko wspominał o Bułgarach i narodach słowiańskich zamieszkałych w ZSRR, a także o tym państwie jako całości. W swoich rozważaniach dotyczących konieczności współdziałania państw słowiańskich, nie widział miejsca dla ZRRR¹¹. Był szczególnie gorącym orędownikiem współpracy polsko-czechosłowackiej. Uhonorowano go czeskim orderem Białego Lwa. Jego poglądy i działalność na niwie zbliżenia pomiędzy tymi dwoma państwami nie znalazły jednak poparcia najwyższych władz państwowych. Uważał, że Polska i inne państwa słowiańskie obejmą kiedyś przodownictwo w rozwoju Europy.

Ratajski często podkreślał, że tylko prawdziwie demokratyczna Polska może być pewna życzliwego poparcia ze strony „wielkich demokracji” o znaczeniu światowym, to znaczy: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Francji. Był gorliwym frankofilem. Jego stosunek do Francji był bezkrytyczny. W wypowiedziach starał się pomijać te wszystkie sformułowania, które mogłyby zadrażnić stosunki polsko-francuskie. Odznaczono go francuskim orderem Legii Honorowej. Liczył, że w razie agresji hitlerowskiej na Polskę jej sojusznicy poprą ją w działaniach zbrojnych.

Był zwolennikiem pokojowej współpracy i wymiany gospodarczej ze wszystkimi państwami, które nie są rządzone totalitarnie. Współpracę gospodarczą uważał za czynnik zbliżający narody. Temu miały służyć m.in. organizowane w Poznaniu międzynarodowe targi. W jego przekonaniu były one także odzwierciedleniem tego, co działo się w gospodarce.

¹¹ Ratajski, przemawiając 15 marca 1929 r. w Sewilli tak określił rolę narodów słowiańskich i ich znajomość w niektórych państwach europejskich: „Polska, jak i inne kraje słowiańskie, jest niedostatecznie znana przez narody zachodniej i południowej Europy i w konsekwencji niedoceniana. Jednakże kraje słowiańskie mają młodą i energiczną ludność, która w następstwie naturalnych praw będzie miała coraz większe znaczenie w Europie”. C. Ratajski, *Mowy, 1929–1933...*, s. 2.